

Sygn. akt V KO 25/20

POSTANOWIENIE

Dnia 18 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **A. K.** ,
oskarżonego z art. 216 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 18 marca 2020 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w P.
o przekazanie sprawy o sygn. akt III K (...)
innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł :
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12 lutego 2020 r. Sąd Rejonowy w P. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy o sygn. akt III K (...), do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. W przekonaniu Sądu w sprawie tej występują okoliczności, które w odczuciu społecznym mogą stwarzać wątpliwości co do jej obiektywnego rozpoznania. Wskazał na to, że oskarżony wytoczył powództwo cywilne sędzi prowadzącej ww. sprawę i sędzia ta złożyła wniosek o wyłączenie od udziału w sprawie. Zdaniem tego Sądu, jeśli wniosek taki nie zostanie uwzględniony, to niezależnie od tego, jakie wyda rozstrzygnięcie, będzie ono oceniane przez pryzmat tego, że jest osobą pozwaną przez

oskarżonego; jeśli zaś wniosek o wyłączenie zostanie uwzględniony, to da to asumpt oskarżonemu do podejmowania dalszych tego typu działań względem sędzió 1) w wydziale karnego tutejszego Sądu, co będzie stanowiło realne zagrożenie dla sprawnego i szybkiego przeprowadzenia postępowania, a co także jest przesłanką zastosowania instytucji określonej w art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego w P. nie zasługuje na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się wyjątkowy charakter instytucji ustanowionej w art. 37 k.p.k., która stanowi odstępstwo od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy. Z tego względu wspomniany przepis musi być wykładany restryktywnie, albowiem nadmierne jego wykorzystywanie może podważać zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2018 r., IV KO 41/18, LEX nr 2498080; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2018 r., III KO 54/18, LEX nr 2508529*).

Za „dobro wymiaru sprawiedliwości” w rozumieniu art. 37 k.p.k. należy wprawdzie rozumieć m.in. potrzebę ukształtowania w opinii społecznej przekonania o obiektywnym działaniu sądów i bezstronności w rozpoznaniu każdej sprawy, jednak konieczność taka musi wynikać z istotnych oraz realnych okoliczności, zagrażających ww. standardom rzetelnego procesu karnego (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 r., III KO 10/18, LEX nr 2495947; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV KO 28/17, LEX nr 2281270*). Tymczasem w świetle okoliczności przedstawionych przez Sąd Rejonowy zagrożenie dla bezstronności sądu orzekającego, czy też dla samego właściwego odbioru przez opinię społeczną rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo, nie występuje. Z całą pewnością nie może uzasadniać skorzystania przez Sąd Najwyższy z instytucji tzw. właściwości delegacyjnej fakt złożenia wniosku o wyłączenie przez sędzię, której przydzielono sprawę A. K. czy wytoczenie przez oskarżonego powództwa przeciwko tej sędzi, co zresztą zostało uznane przez Sąd Rejonowy jako wyraz taktyki oskarżonego, ukierunkowanej na

obstrukcję procesową. Hipotetyczne rozważania Sądu Rejonowego wskazują jednoznacznie, że jego inicjatywa jest przedwczesna i nieadekwatna do ważkości okoliczności, uzasadniających skorzystanie przez Sąd Najwyższy z instytucji tzw. właściwości delegacyjnej. Należy podkreślić, że w sytuacjach, takich jak ta, której dotyczy rozpoznawany wniosek, właściwymi gwarancjami bezstronności postępowania są unormowania określone w art. 40–44 k.p.k.

Jednocześnie Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że jakakolwiek obstrukcja procesowa którejkolwiek ze stron, w tym wytaczanie bezzasadnych, traktowanych instrumentalnie, powództw cywilnych przeciwko sędziemu tylko w tym celu, aby „odsunąć” go od orzekania w danej sprawie, sama w sobie, nie podważa zaufania do bezstronności takiego sędziego i nie może uzasadniać tak jego wyłączenia, jak i przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. W przeciwnym razie zdeterminowana strona postępowania mogłaby sparaliżować pracę całego wymiaru sprawiedliwości, do czego - poprzez racjonalną nieustępliwość wobec bezpodstawnych zarzutów - wszystkie instancje sądowe nie powinny dopuścić.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.